

**DWUTYGODNIK**

wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

ADRES REDAKCJI:

LWÓW, ul. NA SKALCE L. 1.

TELEFON Nr. 256-50.

PRENUMERATA:

ROZCZNIEM 6.00 ZŁ.

Członkowie Spółdz. Leśników we Lwowie

płacą tylko portu w kwocie 2 — Zł. rocznie.

Prenumerata dla Członków: Polskiego Tow.

Leśnego, Zw. Leśn., Zw. Wł. Lasów: — 4 Zł.

Pocztowe Konto Rozrachunkowe Nr. 131.

Wydawca Spółdzielnia Leśników we Lwowie

REDAKTOR STANISŁAW SOWIŃSKI.

T R E Ś Ć: Leon Głowacz: Las a społeczeństwo wiejskie — Sas Zuber: Odnowienie dębu w więźbie luźnej. — Zaprzysiężenie i uzbrojenie straży leśnej. — Sytuacja na rynku drzewnym. — Walne Zebranie Przystosobienia Wojskowego Leśników Koło Lwów. — Kary za przeszkadzanie w przymusowym zalesianiu. — Z Komitetu Ochrony Przyrody w Krakowie. — W sprawie szkód leśnych wyrządzanych przez owady. — Uznanie za las ochronny i ustalenie stopnia zmniejszenia się wartości użytkowej lasów ochronnych w obr. Modrzewina dóbr Mała-Wieś — Kursy dokształcające dla straży leśnej w powiatach Przemyślany, Podhajce i Buczacz. — Komunikat Związku Pracowników Leśnych. — Leśnictwo na dozbrojenie Armii. — Ogłoszenia.

LEON GŁOWACZ

Las a społeczeństwo wiejskie.**Kradzieże leśne.**

Rzec można, że pojęcie o kradzieży drewna w społeczeństwie wiejskim jest nielogizmem dwóch ostatnich wieków. Wertując historię stuleci do okresu, kiedy w pojęciu naukowym istniało społeczeństwo i motłoch, biorąc pod uwagę ówczesne potrzeby gminy, robociznę na łanie, kompesatę w formie posuszu oraz skalę zainteresowań właścicieli lasów, nakreślić sobie można ogólny punkt patrzenia na pojedynczą ścinę drewna w cudzym „pańskim” lesie.

Do świadomości ówczesnego chłopca nie docierało pojęcie kradzieży leśnej (dla własnych celów) i zgodne to było z patrzeniem się wstecz, łącznie z miarą kultury chłopca, stopą życiową i tolerancją czynników wyższych. Nic też dziwnego, iż stosunek taki i punkt patrzenia na „pobór drewna” nabierał cech naturalnych, zadomawiał się w psychice chłopca z pokolenia na pokolenie aż przestoczył się w niezrozumiałe dla nas pojęcie, iż kradzież drewna nie jest przestępstwem ani grzechem.

Argumentem na przytoczone zdania mogą być liczne przykłady z historii szkodnictwa leśnego, na którego kartach zapisani są ludzie, którym kultura czasu wtoczyła pojęcia „świętości” cudzej rzeczy, a nie mogła wyeliminować punktu patrzenia na wycięcie kilku sztuk drewna w cudzym lesie. Pozostał w nich po dziś dzień niezrozumiały dla naszej psychiki synonim „wolno” czy też ustópniowane pojęcie o kradzieży obniżone w swem przestępstwie do minimum.

Na podobnej płaszczyźnie rozumowania i ówczesnej tolerancji wyrósł przed dziesiątkami lat drobny przemysł drzewny, oparty w części na serwitutach (góralszczyzna)

oraz handel drzewem coraz więcej opierany na kradzieżach w miarę trudniejszych rynków zbytu i wzajemnej konkurencji.

Brak ustawy, któraby ścigała nielegalny handel we wszystkich jego przejawach pociągał coraz więcej ludzi do kradzieży leśnych. Powojenne życie — deprawacja charakterów, szukanie źródeł zarobkowania znalazły ujście w lesie. Te niedociągnięcia, chłopski punkt patrzenia na kradzież leśną, wyrąb działek wiejskich, ciągłe alibi wydawane na zewnątrz przez sołtysów, sprowadziły kradzieże drewna w społeczeństwie wiejskim do poziomu pół legalnego rzemiosła, wobec którego administracje leśne stały się bezsilne, gdyż ochrona lasu oparta w 75% na nieświadomości ogółu przestała być tajemnicą wskutek stałego podpatrywania służby leśnej.

Ustawa o szkodnictwie leśnym z 1937 roku, która winna być tamą, nie stanęła na wysokości wymaganego zadania. Powiedzieć o niej trzeba, że swemi paragrafami nie przylega do potrzeb czasu i sytuacji. jako hamulec, lecz między faktami a własną treścią pozostawia przestrzeń, która wypełnia przestępstwo bez żadnych sankcji. Z tego powodu kradzieże leśne miast maleć, przybierają formę masowych rabunków.

W obecnym czasie, którego tempo jest znamieniem psychiki ludzkiej od każdego zamierzenia wymaga się pośpiechu mając do pokonania przeciwieństwa jak konkurencję, zło społeczne i t. d. To samo powinna posiadać ustawa o szkodnictwie leśnym, jeśli ma opanować sytuację i być czynnikiem zapobiegawczym, którym w sprawach kradzieży jest tylko pośpiech.

Waler ten w pierwszym stopniu posiadały już przedwojenne ustawy; niemiecka i austriacka.

Co miesiąc lub co kwartał, przyjeżdżał w b. zaborach do Urzędów gminnych referent ze Starostwa i „zaświadczał“ szkodników leśnych w obecności służby leśnej jako świadków, pokrzywdzonego i innych ludzi. Już sam fakt konfrontacji, bezpośrednie słowa z urzędu, pewien wstyd, były obok pośpiesznego załatwienia sprawy czynnikiem zapobiegawczym i wychowawczym działającym na duszę chłopca dodatnio. Przy obecnej procedurze składa zeznanie mówiąc co chce. Jakkolwiek nie wpływa to czasem na wynik sprawy, jednak z przesłuchania wraca uspokojony że dobrze „gadał i może się wykręcić“.

Czeka miesiącami, nawet rok z powodu nawału zgłoszeń leśnych w Starostwie i kradnie dalej...

Sas-Zuber Zbigniew
nadleśniczy

Odnowienie dębu w wieźbie luźnej. — „Metoda kurytarzowa“.

Jakkolwiek odnowienie dębu sposobem kurytarzowym jest prawie że powszechnie znanym sposobem odnowienia dębu ogółowi leśników, to jednak są części kraju i zakątki, że gdy przyjdzie stanąć przed odnowieniem dębiny na typach 1) Querceto-carpinetum, 2) Querceto-fagetum, 3) Querceto-fruticosum, lub na typach przejściowych, staje leśnik przed pytaniem, jak przeprowadzić to odnowienie, by dąb wyszedł cało i zdrowo z masy otaczającego go samosiewu różnych gatunków drzew i krzewów, jak grab, buk, brzoza, osika, wiąz, klon, jawor, lipa, iwa i inne. Wiadomą jest powszechnie rzeczą, że dąb doskonale się czuje i wykształca proste, gonne i bezszczone strzały tylko w pomieszeniu z gatunkami cienistymi, natomiast dąbrowy czyste bez podrostu i podszycia, własności tych nie posiadają. Dlatego błędem wielkim byłoby wycinanie tego samosiewu, który jest tak cennym czynnikiem kształtowania się strzał.

Odnowienie dębu „Metodą kurytarzową“ zapoczątkowane było w Rosji w tuskich „zasiekach“ i w lasach Liceum krzemińskiego na Wołyniu. Wspomina również o tej uprawie p. Prof. Stanisław Sokołowski, p. J. Prąglowski w „Sylwaniu“ i p. Wł. Kaczyński w „Lesie Polskim“.

Sam sposób wykonania odnowienia dębu powyższym sposobem wykonywuje się następująco:

Po przeliczeniu miary długości rosyjskiej arszynów na metry i odpowiednim uproszczeniu na całe metry przyjęto wieźbę 1 m x 4 m, lub na 5 m, a nawet 6 m i więcej. Kierunek rzędów nadajemy N-S, by wiejące panujące wiatry i przymrozki wiosenne nie zmroziły sadzonek. Ocienienie boczne nie dopuszcza słońca do sadzonek, a co powoduje późniejszy rozwój sadzonek dębu, a tym samym chroni od przymrozków majowych.

Odnowienie powyższym sposobem przeprowadzamy bądź na zrębach czystych bezpośrednio po uprzątnięciu starodrzewia, bądź na zrębach czystych po kilkuletniej przymusowej przerwie od nas niezależnej, gdzie zawsze i rośnie już młody las powstały z samosiewu w postaci drzew lekkoasiennych i krzewów z wyjątkiem dęba o którego nam chodzi, by na takim siedlisku był gatunkiem głównym panującego drzewostanu. Zasada kardynalna winna być maksyma bezpośredniego odnowienia dębu po

Charakterystyczne patrzenie włościan na las; szereg momentów sprzyjających możliwości kradzieży musi przeciw sobie posiadać ustawę szybką w akcji bardzo prostą i surową. Jedynie taka ustawa może powstrzymać złodzieja od następnej i dziesiątej kradzieży. Wtedy złodziej nie będzie uważał kradzieży za rzecz zarobkową jak to czyni po półrocznym lub rocznym wyczekiwaniu na pierwszą karę administracyjną, przy której nie ujawnione przestępstwa, dają mu zadowolenie, że za 15 kradzieży można zapłacić lub odsiedzieć dwie lub trzy kary. Wtedy po otrzymaniu kary będzie szukał innych źródeł zarobku gdyż obawa otrzymania drugiej zwiększonej kary będzie dlań groźnym strażnikiem pilnującym granic lasu.

uprzątnięciu starodrzewia. Momentem usprawiedliwiającym jest brak żołądki czy sadzonek w danym roku.

Bardzo wskazaną jest rzeczą, by przy wyborze drzewostanów do cięcia typ Querceto carpinetum przypadł do cięcia w rok po obrodzeniu nasion graba, gdyż w tym czasie nasiona graba są już zdolne do kiełkowania i mamy pewność, że grab należycie spełni swoje zadanie przy pielęgnowaniu dęba. Pod rosyjskim zaborem utarło się powiedzenie, że dąb lubi rósć w szubie. Tą szubą w tym wypadku jest grab lub buk.

W razie braku nalotów grabowych, a z konieczności rzeczy wypada do cięcia taki a nie inny drzewostan, należy graba wprowadzić sztucznie w wieźbie 1 m x 1 m.

Na zrębach z przed kilku laty należy przeciąć korytarze, szerokie zależnie od wysokości rosnącego lasu przejściowego. Przeważnie szerokość korytarzy stosuje się pół wysokości otaczających lekkoasiennych. Cięcie korytarzy należy wykonać późną jesienią lub wczesną wiosną, gdyż młode dąbki znachodzące się w korytarzu są widoczne po liściach. Dąbki te należy bacznie chronić przed wycięciem. Skoro więc korytarze mamy gotowe, przystępujemy do odnowienia, które przeprowadzamy jak na zrębach czystych.

Gdy rzędy są wyznaczone przystępujemy do oznaczenia odstępów w odległości 1 m od drugiego. Zamiast żmudnego i nieekonomicznego palikowania, znaki te wyznaczamy sznurem, do którego w 1 m odstępach przymocowane są znaczki zwykle kolorowe, by łatwiej były widoczne. Do tej czynności używa się czterech robotników, zazwyczaj chłopców 14—16 letnich, którzy dla ekonomicznego wyzyskania czasu, postępują następująco: dwóch robotników, trzymających sznur na końcach, do których przymocowane są kołki, wbijają je równocześnie w odpowiednich miejscach, a mając ze sobą motyki możliwie lekkie, zaczynają znakować od końca sznura, posuwając się ku środkowi, pozostali dwaj ustawiają się zawsze w środku sznura i po umocowaniu go zaczynają znakować od środka idąc ku końcowi sznura tak, że dwaj robotnicy idący w przeciwnych kierunkach spotykają się znakując.

Po tej czynności należy spulchnić glebę w miejscach

wyznaczonych. Samo spulchnienie należy wykonywać starannie i dokładnie, używając do tej czynności motyk możliwie szerokich i mocnych. Zwyczajnie używamy motyk o szerokości ostrza 16 cm, a wysokości całej, to jest od ostrza do końca obucha 24 cm. Motyki te dość duże i ciężkie spełniają w zupełności swe zadanie. Do pracy tej użyć należy robotnice silne, w przeciwnym razie robota nie osiągnie pożądanego celu, gdyż stwierdzonym jest, że silniejszy i wytrzymalszy robotnik podporządkowuje się słabszemu, w naszym wypadku praca silniejszego będzie honorowana od wysiłku słabszego.

Spulchnienie gleby polega na jej dokładnym prze-

kopaniu, wycięciu korzeni i wyrównaniu na przestrzeni 30—60 cm średnicy, w zależności od stopnia zachwaszczenia.

Skoro talerze mamy wykonane należy przystąpić do siewu żołądźi lub sadzenia letnich sadzonek dęba.

Siew byłby naturalnie bardzo wskazany, musimy jednak liczyć się z dzikami i myszami, czy nie zagraża niebezpieczeństwo zniszczenia żołądźi z ich strony. O ile nawet znikomym procentem wskazuje że żołądźie mogą być przez dziki i myszy zniszczone należy siewu zaniechać, a zastosować sadzenie.

Zaprzysiężenie i uzbrojenie straży leśnej.

W numerze 7 Aktualnych Wiadomości Leśniczych z dnia 1. IV. 1939 zapytuje się jeden z prenumeratów na jakie przepisy prawne ma powołać się celem uzyskania zaprzysiężenia straży leśnej.

Wniesienie bowiem w tej sprawie podania z powołaniem się na przepisy § 52 i 53 austr. ust. las. z 3. XII. 1852 (Dz. Ust. Nr. 250) załatwiło właściwe Starostwo powiatowe odmownie z uzasadnieniem iż powyższe podstawy prawne nie są mu znane.

Szkoda, że Pan prenumeratork, któremu chodzi o informacje nie zapodał do którego Starostwa wniósł podanie lub zapodał teren Województwa.

Jeżeli bowiem chodzi o teren b. dzielnicy rosyjskiej, to tam nie mogą mieć zastosowania przepisy austr. ustawy lasowej.

Natomiast, jeżeli chodzi o teren Małopolski, to z wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. VI. 1927 o chronieniu lasów nie stanowiących własności Państwa, nie straciły mocy prawnej przepisy §§ 52 do 58 wyżej cytowanej austr. ustawy lasowej z 1852 r.

Ponieważ nie wszystkim czytelnikom A. W. L. interesującym się tą sprawą są znane przepisy tych paragrafów podajemy poniżej przynajmniej treść §: 52 i 53:

§: 52. „Osobom, ustanowionym do zarządu lasami (§ 22) należy w miarę zwyczaju krajowego dodać odpowiednią straż do ochrony i dozoru lasów.

Jeżeliby co do tego powstały wątpliwości i spory, a względy publiczne tego wymagały, wyda władza krajowa, uwzględniając wszystkie zachodzące okoliczności, odpowiednie zarządzenia“.

Cały ten personel, jeżeli jest ustanowiony przez rząd lub gminy, ma być bezwarunkowo co do zarządu i ochrony lasów przez władze polityczne zaprzysiężony; jeżeli zaś jest ustanowiony przez właścicieli prywatnych lasów, zostanie wtedy tylko zaprzysiężony, gdy ci ostatni tego żądają dla połączonych z tym korzyści.

§: 53. „Osoby, które jako służba dla ochrony lasów przysięgę według §. 52 złożyły, uważane będą w służbie leśnej za straż publiczną, używają w tym względzie wszystkich w ustawach uzasadnionych praw, które osobom urzędowym i strażom cywilnym przysługują i mogą w służbie nosić broń zwykłą. Każdy winien ich wezwaniom służbowym być posłuszny.“

Niestety, mimo wyraźnego postanowienia §. 53 sądy nie uznają służby leśnej za straż publiczną, która na rozprawach sądowych z defraudantami może zeznawać z powołaniem się na złożoną przysięgę służbową.

Co do zaprzysiężenia straży leśnej nie czyniły Starostwa na tym terenie trudności. Natomiast odmawiały niektóre straży leśnej prawa noszenia broni lub żądały uzyskiwania pozwolenia na posiadanie i noszenie broni (karty na broń) — mimo, że w związku z wyżej zapodaną treścią §: 52, przysługiwało zaprzysiężonej straży leśnej na podstawie rozporządzenia austr. Ministerstwa z 20. VIII. 1857 Dz. U. Nr. 159 prawo noszenia broni, które to upoważnienie wpisywano do książki służbowej straży, wystawianej przez Starostwa na dowód złożenia przysięgi służbowej.

Sprawę tę poruszyliśmy w ciągu ostatnich lat kilkakrotnie na łamach A. W. L. .

Wskutek tego i starań poszczególnych zainteresowanych zarządów leśnych wydał za Krakowskim Urzędem Wojewódzkim, Lwowski Urząd Wojewódzki w dniu 10. VII. 1937 L. Pol. L. 10/0,4/37 okólnik do wszystkich Starostw, w którym w związku z wątpliwościami dotyczącymi uzbrojenia straży leśnej (gajowych) wyjaśnia, iż w myśl §: 52 i 53 austr. ustawy lasowej z 3. XII. 1852 Dz. U. P. Nr. 250. — osoby, które jako służba dla ochrony lasów złożyły przysięgę i są uważane za straż publiczną mogą nosić w służbie broni zwykłą bez uzyskiwania osobnych pozwoleń na posiadanie i noszenie broni.

Dla celów ewidencyjnych i kontrolnych mają Starostwa wpisywać w legitymacji strażnika rodzaj posiadanej broni, numer i kaliber oraz czyją własnością jest broń.

Upoważnienie takie traci swoją moc z chwilą wystąpienia strażnika ze służby i unieważnienia legitymacji o której wyżej mowa. (A. W. L. Nr. 22 z 1937 r.)

W końcu wypada nam zauważyć, że uchwalona już przez Sejm nowela do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. VI. 1927 o ochronie lasów postanawia, w art. 28-b, że pracownicy zatrudnieni w charakterze straży leśnej lub personelu administracyjno-leśnego mają być na wniosek właściciela lasu zaprzysiężeni przez władzę jako straż publiczna.

Wobec powyższego do czasu wejścia w życie tej noweli — można tylko na terenie Małopolski żądać zaprzysiężenia straży leśnej z powołaniem się na powyżej przytoczoną podstawę prawną.

August Breyvogel.

Sytuacja na rynku drzewnym.

Komisje Cennikowo-Drzewne przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, Lwowie i Wilnie notowały ostatnio następujące średnie ceny targowe w obrocie krajowym (z wykluczeniem transakcji eksportowych) za 1 m³ drewna

	Lwów loco wagon załadow.	Wilno loco wagon	Poznań loco las
Jodła i świerk			
Kragle, okorowane.			
I Papierówka: od 10 cm. w czubie i wyżej z maksymalną domieszką jodły w ilości 20%			zł. 16.—
II Kopalniaki: najmniej 10 cm. w odczubie 150 m. długości i wyż.			zł. 16.—
III Dłużyce najmniej 14 cm. w odczubie najmniej 20 cm. średnicy zrównanej			zł. 17.—
V Kloce tartaczne: 4 m. długości i wyżej najmniej 25 cm. średnic zrównanej:			
a) jodłowe i świerkowe			zł. 18.—
b) wyłącznie świerkowe			zł. 20.—
Sosna.			
I Drewno kopalniane: od 10 cm. średnicy w czubie 1,50 m. dł. i wyż.		15:50	zł. 17.—
Drewno dłużycowe w całych dług.: najmniej 14 cm. w odczubie od 20 cm. średnicy zrównanej do 40 cm. i wyżej		27.—	zł. 18.—
II Kloce tartaczne			
a) bez wyłączenia odziomków, 4 m. i wyżej dług. od 25 cm. średnicy zrównanej w wyżej			zł. 22.—
b) tylko odziomkowe, 1 kl. od 3 m. dług. w wyżej. od 35 cm. w odczubie w wyżej			zł. 45.—
Osika.			
a) od 20—29 cm. w odczubie			zł. 28.—
b) od 30 cm. w odczubie			zł. 40.—

	Lwów	Wilno	Poznań
Dąb.			
Kloce od 3 m. długości w wyżej			
a) odziomkowe 40 cm. i wyżej w odczubie I kl.			zł. 95
b) odziomkowe 40 cm. i wyżej w odczubie II kl.			zł. 70
c) tartaczne, bez wyłączenia odziomków, do 30 cm. średnicy zrównanej w wyżej			zł. 35
			35.—
Jesion.			
Kloce od 3 m. długości w wyżej			
a) odziomkowe 40 cm. i wyżej w odczubie I klasy			80.—
b) odziomkowe 40 cm. i wyżej w odczubie II klasy			55.—
c) tartaczne bez wyłączenia odziomków, do 30 cm. średnicy zrównanej w wyżej			40.—
Buk.			
I. Kloce od 3 m. długości w wyżej.			
a) odziomkowe I kl. od 35 cm. w odczubie	28		24.—
b) tartaczne bez wyłączenia odziomków od 30 cm. w odczubie	22		
Jawor.			
Kloce od 3 m. w wyżej długości tylko I kl.			
a) 30—39 cm. średnicy zrównanej			45.—
b) 40 cm. średnicy zrównanej i wyżej			52.—
Brzoza.			
I. Kloce od 3 m. dl. i wyżej: od 21 cm. średnicy do 30 cm. średnicy i wyżej			18.—
Olcha.			
I. Kloce 3 m. długości i wyżej:			
a) 22—29 cm. w odczubie	40		20.—
b) od 30 cm. w odczubie i wyżej	60		
Kloce dyktowe I. kl.			

Walne Zebranie Przystosowania Wojskowego Leśników Koło Lwów.

W dniu 14 lutego br. odbyło się pod przewodnictwem kol. kierownika inż. K. Barana w świetlicy własnej we Lwowie doroczne Walne Zebranie Członków P. W. L. Koła Lwów.

Sprawozdania z działalności Zarządu za rok ubiegły złożyli kolejno. Przewodniczący: kol. Śladek, sekretarz kol. Jachimowski, skarbnik kol. Przybyło, instruktor kol. Redlich, kier. kursu samochod. kol. Edelman i kier. kursów fotograficznych kol. Gamota.

W czasie dyskusji poruszono aktualne sprawy w

związku z utworzeniem odrębnej sekcji samochodowej i fotograficznej, ćwiczeniach w strzelaniu, obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Do nowego Zarządu Koła wybrano na rok 1939: Kol. Kol. Śladek przewodniczący, Breyvogel zast. przew. Jachimowski sekretarz, Stolarczyk skarbnik. Członkowie Zarządu: Kol: Drwota, Dreszer, Edelman. Maskowicz, Redlich, Wertz. Delegaci na Zjazd okręgowy: kol. Dreszer i Zawistowski. Br.

Kary za przeszkadzanie w przymusowym zalesianiu.

(Br.) Swego czasu donieśliśmy o ukaraniu 51 włościan z Wólki Mazowieckiej aresztem do 3 lat za przeszkadzanie w zalesianiu gromadzkich gruntów leśnych.

Obecnie doniosły dzienniki iż czterdziestu pięciu wieśniaków z Piwnicznej (pow. Nowy Sącz) zasiadło na ławie oskarżonych za przeszkadzanie w zalesianiu nieu-

żytków. Zasadzono 4 oskarżonych po 8 miesięcy więzienia, 32 po 6 miesięcy, a 9 uwolniono.

Taksamo zostało ukaranych więzieniem po 6 miesięcy kilku prowodyrów, którzy podburzyli ludność gromady Kunin (pow. Żółkiew) do przeszkadzania w zalesianiu gromadzkich gruntów leśnych.

Z Komitetu Ochrony Przyrody w Krakowie.

Dnia 21 II. br. odbyło się w sali wykładowej instytutu Botanicznego U. J. pod przewodnictwem prof. Teodora Marchlewskiego kwartalne zebranie Komitetu Ochrony Przyrody, obejmującego działalnością województwa: kieleckie, krakowskie i śląskie. W posiedzeniu wzięty udział 33 osoby, w tym 13 delegatów powiatowych. Zebranie zaszczyli obecnością przedstawiciele władz, jak mgr. M. Wroński wicestarosta nowotarski, reprezentant Wydziału Powiatowego i Starostwa w Nowym Targu, inż. B. Treter z Oddziału Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, inżynierowie M. Marchlewski i T. Piórko z ramienia Dyrekcji L. P. okrę-

gu krakowsko-śląskiego, inżynierowie Z. Lachmayer i T. Zieliński z Dyrekcji L. P. w Radomiu, inż. K. Wnęk z ramienia Zarządu Miejskiego m. Krakowa i i.

Ze sprawozdania z działalności Prezydium i delegatów wynika, iż działalność Komitetu, której punkt ciężkości jest przeniesiony w teren rozwija się pomyślnie. Pozytywna praca Komitetu polega na wyszukiwaniu zabytków przyrody, opiece nad nimi oraz na propagowaniu hasła ochrony przyrody wśród miejscowego społeczeństwa. Komitet pozostaje w stałym kontakcie z władzami administracyjnymi, którym dostarcza opinie o sprawach mających związek z ochroną przyrody.

Z zagadnień jakie poruszono na zebraniu, zasługuje m. i. na podkreślenie sprawa niszczenia drzewek na choinki wigilijne. Zaopatrywanie miast w choinki opiera się w dużej mierze na kradzieżach w lasach państwowych i dużej własności. Dewastuje się co roku w sposób bezprzykładny całe kultury leśne w szczególności trudne do hodowli młodniki jodłowe. Postanowiono zwrócić się do właściwych władz z apelem o wydanie zarządzeń celem uregulowania handlu choinkami oraz o wprowadzenie zakazu sprzedaży jodeł na choinki.

Omawiano również sprawę niszczenia roślin, uprawianego pod hasłem użytkowania roślin leczniczych. Zbieranie tych roślin odbywa się na wielu obszarach Polski w sposób dziki, gdyż wykonują je najczęściej ludzie nie fachowi. Postanowiono apelować do władz o rychłe wydanie rozporządzenia o ochronie gatunkowej roślin, które może choć w części zaradzi złemu.

Poruszono też konieczność zebrania wiadomości o miejscach pamiątkowych, związanych z powstaniem 1863 r. Miejsca te, zwane często uroczyskami lub ostrowami powstańców, znajdują się przeważnie w najbardziej niedostępnych pierwotnych partiach lasów, zatem nie tylko ze względów pamiątkowo-historycznych ale i przyrodniczych zasłu-

gują na utworzenie z nich rezerwatów. Kilka takich rezerwatów już utworzono, m. i. powstał z inicjatywy państwowych władz leśnych rezerwat „Święte Błoto“ w nadleśnictwie Jeziory w powiecie grodzieńskim, w dobrach zaś Ordynacji Zamojskiej „Ostrów Powstańczy“ na torfowisku zw. „Błogie“.

Przy omawianiu spraw tatrzańskich, zarówno Przewodniczący jak też i uczestnicy zebrania stanęli na stanowisku iż Komitet nie uchylając się w dalszym ciągu od wydania opinii, nie może w obecnych warunkach brać odpowiedzialności za to co się dzieje w Tatrach pod hasłem uprzęstania ich dla masowego ruchu turystycznego.

W związku z powyższym zebraniem Komitetu Ochrony Przyrody odbył się w dniach 21 i 22 lutego br. cykl wykładów urządzony staraniem Krakowskiego Oddziału Ligi Ochrony Przyrody w Polsce. Cykl ten, zorganizowany dla delegatów Komitetu, miał na celu poinformowanie ich o najaktualniejszych zagadnieniach ochrony przyrody, zapoznanie z nowymi wynikami badań naukowych w dziedzinie ochrony przyrody a także podanie szeregu wskazówek praktycznych dla pracy w terenie. Wykładów wysłuchali prócz delegatów liczni goście.

W sprawie szkód leśnych wyrządzanych przez owady.

W ostatnich latach słychać narzekania na szkody po lasach wyrządzone przez owady a przede wszystkim korniki. Nadmienić tutaj wypada, że w prawach natury jest tak cudownie wszystko urządzone, że jeżeli człowiek nie wkroczy nieuważnie ze swą gospodarką w te prawa, — to będą i szkodliwe osady i grzyby, ale i lasy odnośnie ich drzewostany, zdrowo rozwijać i utrzymywać się będą.

Jeżeli w lasach owady w nadmiernych ilościach wystąpiły, — to jest wina gospodarki leśno-łowieckiej, — bo musiały tam być poręby lub przecinki leśne bez bacznego przestrzegania przepisów gospodarki leśnej prowadzone, a pożyteczne ptaki sprzymierzeńcy leśni nie miały odpowiedniej ochrony.

Wiadomo że największym wrogiem najpożyteczniejszych ptaków leśnych są: wrony, sroki, sowy, sokoły, a do pewnego stopnia sojki i wiewiórki; — te 2 ostatnie gatunki nie jako drapieżce, lecz tylko jako psotnicy leśni. Otóż jeżeli podczas wyrębiania drzewostanów leśnych nie przestrzega się dokładnie przepisów i drzewa szpilkowe czy iglaste z korą (nieokorowane) jakiegokolwiek gatunku leżą w lesie w czasie rozmnażania się szkodliwych owadów, to te mając bardzo dobre podłoże do swego rozmnażania się wylęgają się w milionach przechodzą z liżaków na zdrowe stojące drzewa i niszczą je, ale wtedy zjawiają się w wielkich ilościach sprzymierzeńcy leśni drobne ptaszki, ale wielką siłą obdarzone, a to: dzięcioły, kowaliki, sikorki, pelzaczki itd. i rozpoczynają swą pracę przez wydobywanie i pożeranie owych owadów, ale w czasie rozmnażania się tych sprzymierzeńców leśnych gromadzą się sroki, wrony, sowy, sokoły, itd. wyłapują

młode tych pożytecznych ptaszek i pożerając niszczą je też i w gniazdach, a wiewiórki niszczą ich gniazda; sprzymierzeńcy leśni przepadają a owady mnożą się dalej bo ich nie ma kto tępić i drzewostany niszczą, a leśnicy biadają i na złe czasy narzekają;

Nie pomoże tutaj zakładanie sztucznych gniazd, bo te wprawdzie pożyteczne ptaki mogą jeszcze obsiąść, — a nawet z niektórych młode wyprowadzić, ale je jak wspomniałem drapieżne ptaki wyniszczą. Chcąc więc drzewostany odnośnych lasów w zdrowym stanie utrzymać — wypada ostro przestrzegać, ażeby z korą szpilkowe drzewa przez wiosnę i lato nie leżały po porębówiskach i lasach — a straż leśną obdzielić jak najlepszą bronią myśliwską z poleceniem tępienia nieprzyjaciół pożytecznych ptaków — a wtedy i sztuczne gniazda można sobie zakładać dla własnej rozrywki, ale pożyteczne ptaki sprzymierzeńcy lasów nie koniecznie ich potrzebują, ale potrzebują koniecznie ochrony przed drapieżnikami.

Pożyteczne ptaszki uwijają i pozakładają sobie gniazdzka według swej natury, a wrony sroki i td. jeżeli się je wyniszczy nie będą im ich jajek i piskląt pożerać! a ptaszki pożyteczne wychowują się i będą bronić lasy, a swym śpiewem i świergotaniem uprzyjemniać życie prawdziwie starannego leśnika, a gospodarka leśna nie będzie potrzebowała wydawać krociowych sum na tępienie szkodliwych owadów. Sprawę tę przedstawiłem na podstawie mych teoretycznych wiadomości i wieloletniej praktyki leśnej.

Józef Sikora,
leśnik

Uznanie za las ochronny i ustalenie stopnia zmniejszenia się wartości użytkowej lasów ochronnych w obr. Modrzewina dóbr Mała-Wieś.

Do

Pani Julii Morawskiej, właścicielki maj. MAŁA-WIEŚ w powiecie grójeckim, zamieszkałej w maj. Mała-Wieś poczta Grójec.

Na podstawie art. 31 pkt. c, 24 p. e, 25 p. c i 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. VI. 1927 r. o ochronie lasów, nie stanowiących własności Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 111 z 1932 r. poz. 932) oraz na podstawie art. 2 pkt. 10 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4. XI. 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 593) wydaję następującą

decyzje:

Uznaję za las ochronny ze względów przyrodniczo naukowych cały obręb Modrzewina, dóbr Mała-Wieś, pow. grójeckiego o powierzchni ogólnej 421.10 ha w czym powierzchni produkcyjnej leśnej 390.44 ha w granicach objętych planem gospodarstwa leśnego zatwierdzonym decyzją Urzędu Wojew. Warszawskiego z dnia 18 lutego 1939 r. Nr. RL. II-4-21-14/1 wprowadzając zakaz pasania inwentarza, zbierania ściółki i nadmiernej hodowli sarn ograniczając ich ilość w tym obrębie do 10 sztuk jak również zabraniam wszelkiego użytkowania głównego i ubocznego w rezerwacie wydzielonym przez Panią o powierzchni 7,46 ha w podziałkach 15 a, b, c. określając równocześnie stopień zmniejszenia się wartości użytkowej całego lasu na 10%.

Uzasadnienie.

Obręb leśny Modrzewina jest jednym z nielicznych

naturalnych stanowisk modrzewia polskiego (*Larix Polonica* Rać). Większe skupienia tego gatunku znajdują się na wyżynie Małopolskiej w rezerwacie na Górze Chełmowej, na niżej zaś zupełnie wyginęły. Wyjątek stanowi ostatnie naturalne stanowisko modrzewia na niżej nie tylko w Polsce lecz i w całej Europie — w obr. Modrzewina dóbr Mała-Wieś w powiecie grójeckim, zachowane w dobrym stanie dzięki wysiłkom i zabiegom poprzednich i obecnych właścicieli tych dóbr. Stwierdzając powyższe i opierając się na wniosku Pana Ministra Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. z dnia 3 sierpnia 1937 r. Nr. 17 N. 6473/37 należało tak cenny z punktu widzenia przyrodniczo-naukowego obiekt uznać za las ochronny, wprowadzić zakaz pasania inwentarza i grabienia ściółki oraz zredukować z zakresu innego użytkowania ubocznego, hodowlę sarn w tym obrębie, ograniczając ich ilość do 10 sztuk, oraz wstrzymać wszelkie użytkowanie w wydzielonym rezerwacie o pow. 7,44 ha. Równocześnie należało z powodu wyżej wymienionych ograniczeń określić stopień zmniejszenia się wartości użytkowej tego lasu, który wynosi 10%.

Od decyzji niniejszej przysługuje Pani prawo odwołania za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w ciągu 14 dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu decyzji.

(Paciorkowski)

Wojewoda warszawski

Kursy dokształcające dla straży leśnej w powiatach Przemyślany, Podhajce i Buczacz.

Realizując częściowo program prac, zakreślony na rok 1939 — urządzono w marcu br. na terenie powiatów Przemyślany, Podhajce i Buczacz, województwa tarnopolskiego, dwudniowe kursy dokształcające dla straży leśnej lasów, niestanowiących własności Państwa.

W powiecie Przemyślany, kursy odbyły się w lasach gr.-kat. Metropolii Lwowskiej w Jaktorowie i w lasach Fundacji hr. Skarbka w Ostałowicach. W kursie wzięło udział ogółem 94 gajowych, zatrudnionych w lasach większej własności, lasach erekcyjnych, gromadzkich i lasach rozparcelowanych. Prelegentami na kursie byli PP. Inż. Pasternak, Komisarz Ochrony lasów i Marek, rejonowy inspektor lasów gminnych. Inspektorat lasów erekcyjnych gr.-kat. Metropolii Lwowskiej udzielił również wydatnej pomocy we formie prelegenta z dziedziny ochrony lasów, P. leśniczego Eugeniusza Lutkiewicza.

W powiecie Podhajce, kursy odbyły się w lasach P. Wandy Roińskiej w Łysej i w lasach Arcybisk. rzym.-kat. w Markowej. Uczestników kursu ogółem 85, przeważnie gajowych lasów gromadzkich i większej własności!

W powiecie Buczacz urządzono kursy w lasach gminy Monasterzyska i w lasach Dóbr Potok Złoty. W kursie wzięło udział ogółem 101 gajowych, przeważ-

nie większej własności oraz bardzo wiele strażników lasów gromadzkich. Prelegentami byli PP. Inż. Pasternak, Komisarz Ochrony Lasów IV. Obwodu, Marek, rejonowy inspektor lasów gminnych, i Frey, Kierownik biura techniczno-leśnego w Monasterzyskach. Okoliczni Zarządcy lasów i leśniczowie, zajęci byli na kursie w charakterze instruktorów.

Podkreślić należy, że w powiatach Podhajce i Buczacz, prócz straży leśnej, wzięli również udział w kursie jako „nadzwyczajni” słuchacze — wójtowie gmin zbiorowych oraz sołtysi gromad. Jest to bądź co bądź bardzo dodatni objaw i świadczy dobitnie o zainteresowaniu się gospodarką leśną przez samorząd terytorialny.

Wybitnie zdolnym jednostkom z pośród straży leśnej rozdano w czasie kursów 6 egzemplarzy „Leśnika Polskiego” jako nagroda Min. Rolnictwa i Reform Rolnych oraz 8 egzemplarzy praktycznych tabel kubicznych jako nagroda Spółdzielni Leśników we Lwowie.

W końcu nadmienić należy, że uczestnicy kursów we wszystkich powiatach, składali PP. Starostom na ręce wykładawców podziękowanie, za urządzenie kursu, a PP. Prelegentom za przystępnie wygłoszone wykłady i prelekcje pokazowe w terenie. M.

Jamniczki czarne 6-cio tygodniowe sprzeda — Lwów ul. Domagaliczów 12 m. 3.

Komunikat Związku Pracowników Leśnych pod redakcją Wydziału Wykonawczego Rady Naczelnej Związku.

Do wszystkich Członków Związku Pracowników Leśnych.

1) Nie ulega wątpliwości, że wszyscy Członkowie Związku spełniają swój podstawowy obowiązek i wydatny udział zarówno w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, jak i w składaniu ofiar na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Będąc głęboko przekonani o niezawodnej ofiarności Kolegów na rzecz własnego Państwa i godnej obrony jego Niepodległości, czemu cały ogół leśników dawał wyraz niejednokrotnie, Wydział Wykonawczy pragnie jedynie jeszcze raz zwrócić uwagę, że przeżywany okres historyczny wymaga specjalnych wysiłków i specjalnych poświęceń celem wzmoczenia siły obronnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Prosimy wszystkich Kolegów aby zawiadamiali Zarządy swych Oddziałów o sumie nabywanej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej względnie bonów tej pożyczki oraz o składanych ofiarach na F. O. N.

Zarządy Oddziałów ze swej strony zechcą zestawić wykazy imienne członków ofiarodawców i przelać je po zamknięciu subskrypcji Pożyczki do biura Związku w Warszawie.

Ze swej strony Wydział Wykonawczy w granicach rozporządzalnych środków postanowił subskrybować obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

2) Nawiązując do komunikatu, zamieszczonego w Nr. 7 z b. r. Aktualnych Wiadomości Leśniczych, Wydział Wykonawczy zwraca uwagę wszystkich Oddziałów Związku o koniecznej potrzebie należytego zastosowania się do zawartych w tym komunikacie wskazówek. Jednocześnie apelujemy do wszystkich Kolegów i Zarządów Oddziałów, aby zwracali uwagę na dokładne, ścisłe i czytelne wypełnianie deklaracji przez zgłaszających się do Związku. Pospolitym błędem w więkzości wypadków przy wypełnianiu deklaracji jest: a) niewyraźne pisanie nazwiska, b) brak dokładnego adresu pocztowego. c) brak podania powierzchni służbowej terenu, d) brak podania wykształcenia zawodowego, e) brak decyzji Zarządu Oddziału o przyjęciu zgłaszającego się na członka Związku. Tymczasem dostarczone wszystkim Przewodniczącym Zarządów Oddziałów Instrukcje organizacyjne Nr. 1, 2, 3 i 4, które były jednocześnie opublikowane w Komunikacie Informacyjnym Nr. 4 z czerwca 1938 r. wszystkie te sprawy ściśle i dokładnie ustalają i normują. Również w Kwitariuszu Opłat Członkowskich zostały powtórzone Instrukcje Nr. 3 „O sposobie przyjmowania na członków Z. P. L.“ i Instrukcja Nr. 4. „O wysokości oraz sposobie pobierania i przekazywania do Kasy Oddziału opłat członkowskich“. Wskazówki dotyczące wypełniania deklaracji zostały opublikowane w powołanym Komunikacie Informacyjnym Nr. 4.

Stwierdzamy przeto, że dostarczyliśmy zarówno poszczególnym Kolegom, którym adresy posiadamy w Związku (3.000 szt.), jak i wszystkim Zarządom Oddziałów Związku wyczerpujących, konkretnych da-

nych jak należy postępować w zakresie załatwiania deklaracji, prowa-
dzenia zbiórki składek i opłat członkowskich i t. d.

Prosimy przeto usilnie o dokładne i ściśle postępowanie zgodnie z powołanymi Instrukcjami, które w myśl par. 42 p. 13. Statutu stanowią podstawę prawną wewnętrznej działalności Związku.

3) Wydział Wykonawczy zwraca specjalną uwagę na to, aby Książka Ewidencji Członków była prowadzona dokładnie, systematycznie i zgodnie z instrukcją, która jest naklejena na wewnętrznej stronie okładki wymienionej książki.

Prosimy nie zapominać, że jedynie członkowie zapisani do tej książki są traktowani przez władze nadzorcze, jako rzeczywisti członkowie Związku. To też po przyjęciu kandydata na członka Związku Oddziału, zanim prześle deklarację do Rady Naczelnej Związku — obowiązuje jest wpisać go do Książki Ewidencyjnej, przy czym rubryka 5, (data wystawienia legitymacji) zostanie przez Zarząd wypełniona po otrzymaniu z Rady Naczelnej legitymacji na członka.

Ponieważ okazało się, że nie wszystkie oddziały prowadzą w sposób należyty Książkę Ewidencji Członków Oddziału, przeto apelujemy, aby istniejące braki i usterki zostały niezwłocznie usunięte, a ewidencja doprowadzona do stanu, zgodnie z ustalonym porządkiem.

4) Apelujemy do wszystkich Zarządów Oddziałów, aby przyspieszyli załatwienie i nadesłanie zebranych deklaracji, celem wystawienia legitymacji, gdyż wciąż otrzymujemy z terenu zażalenia od Kolegów, że złożyli już kilka miesięcy temu (w niektórych wypadkach w lipcu sierpniu ub. roku) deklaracje do Oddziałów i dotychczas nie zostali załatwieni. Taki stan rzeczy wywołuje słuszne rozgoryczenie i narzekania i podrywa nasze prace organizacyjne. Prosimy bardzo, aby zaległości te zostały zlikwidowane najdalej w ciągu miesiąca.

5) W bieżącym roku Święto Lasu przypada na sobotę 29. IV. Stoimy na stanowisku, że w akcji tej, mającej za sobą kilkuletnią tradycję, wszyscy leśnicy prywatni i samorządowi jak zwykle winni wziąć czynny udział w lokalnych Komitetach, organizujących „Dzień Lasu“.

Uważamy, że nie zaszczyt i splendory, lecz rzetelna praca na rzecz Lasu są naszym prawem i obowiązkiem. Zasadzenie jak największej ilości drzew — to wzmoczenie bogactwa kraju, to spotęgowanie jego siły życiowej na przyszłość, to nasze dodatkowe straże niezależności, potęgi i obronności naszego Narodu, Kraju i Państwa.

W dniu Święta Lasu nie może zabraknąć naszych Kolegów na posterunku i nie wątpimy, że nie zabraknie.

WYDZIAŁ WYKONAWCZY
Rady Naczelnej Z. P. L.

Warszawa, dnia 19. IV. 1939 r.

Leśnictwo na dozbrojenie Armii.

Wedle zgłoszonych nam informacji na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej subskrybowali:

Właściciele majątku leśnego Dobrowlany-Chodorów
Dr. Leon bar. de Voux 20.000 zł. — Elżbieta Ks. Lubomirska 10 000 zł. — Eugeniusz Książę Lubomirski 5 000 zł.
Nadleśniczy dóbr Dobrowlany inż. Wacław Sadowski 500 zł.

Po 20 zł. na P. O. P. złożyli gajowi dóbr Dobrowlany-Chodorów: Majchrowicz Stanisław, Stocki Karol, Kaszyński Włodzimierz, Szydłowski Jan i Rak Jan.

Spółdzielnia Leśników we Lwowie na P. O. P. 1.000 zł.

Pracownicy Spółdzielni Leśników we Lwowie i Administracji czasop. „Aktualne Wiadomości Leśnicze“ subskrybowali na P. O. P. 400 zł. — Spółdzielnia Leśników we Lwowie złożyła w roku 1939 na F. O. N. 650 zł., w tym 1 obligację Pożyczki Narodowej na kwotę 500 zł.

Inżynier Teodor Starościk, właściciel biura techniczno leśnego we Lwowie na P. O. P. 200 zł.

Inżynier Feliks Ochrymowicz, współwłaściciel biura techniczno leśnego we Lwowie na P. O. P. 500 zł, na F. O. N. 50 zł.

Polskie Tow. Leśne, Rada Naczelna na P. O. P. 500 zł.

Polskie Towarzystwo Leśne, Oddział Ziemi Północno Wschodnich w Lidzie na P. O. P. 100 zł.

Urzednicy oraz służba leśna nadleśnictwa lasów Komarnieńskich hr. Lanckorońskich złożyli na P. O. P. łączną kwotę 1.800 zł.

Leśnicy majątku Czarna koło Sędziszowa i Sędziszów Małop., zrzeszeni w Przynależności Wojskowej Leśników koło Sędziszów, subskrybowali na P. O. P. 800 zł

Straż leśna majątku Dachnów wpłaciła na F. O. N. 50 zł. i wzywa wszystkich strażników leśnych w całej Polsce, by bodaj najskromniejszymi datkami przyczynili się do zasilenia Funduszu Obrony Narodowej.

(Ciąg dalszy listy w numerze następnym).

Prace w lesie w ciągu maja.

Lesnictwo.

HODOWLA. Kończyć siewy i sadzenia. Chronić rozsadniki przed szkodnikami, pielęgnować rozsadniki przed zachwaszczeniem. Z końcem miesiąca zrywać nasienie wiąza.

OCHRONA. Tępic chrabąszcza majowego, rewidować rowki pułapkowe na ryjkowce, znalezione szeliniaki niszczyć, wyrwać drzewa opadnięte przez smolika, tępic trądy. Niszczyć zwierciadelka brudnicy mniszki, nieparki, rewidować pierścienie lepowe. Pilnie strzedz zrębów przed wyrzynaniem trawy, wypasaniem przez konie, bytło. Ustawiać znaki ostrzegawcze. Nie zakłócać spokoju ptakom przy wyprawianiu młodych.

UŻYTKOWANIE. Zręby, trzebieże i czyszczenia winny być zakończone, las w rozwoju winien mieć spokój. Splawiać drzewo, wypalać węgiel, karczować pniaki. Pozyskiwać korę świerkową, dębową do celów garbarskich, zdierać łyko z lip, wiązów, tuszczyć wiklinę.

ADMINISTRACJA. Wyznaczyć partje leśne, pod paszę bydła i zbiór trawy. Wystawiać licencje na zbiór trawy i paszę bydła, poprawiać drogi, rowy, budynki. Sporządzać wykazy wykonanych upraw, trzebieży, czyszczeń i t. p. Roboty taksacyjne wykonywać.

Łowiectwo.

Wykopywać młode lisy. Zabezpieczać pola przed szkodami od zwierzyny. Pilnować przed kłusownikami, niszczycielami gniazd i legów. W województwach zachodnich wolno odstrzelać kozłów, oraz kogutów głuszców, cietrzewi i bażantów.

PRACE W SADZIE. Walka mechaniczna z gąsienicami. Drugie opryskiwanie cieczą bordoską lub kalifornijską, jeśli późna wiosna, oraz trzecie po okwitnięciu (koniecznie z arsenianem ołowiu przy cieczy kalifornijskiej względnie z zielenią paryską przy cieczy bordoskiej). Sprawdzać opaski lepowe i odświeżać. W razie wystąpienia mszyc opryskiwać roztworem „Nikotanu”. Tępic chwasty.

O G Ł O S Z E N I A .

LEŚNIK

26 lat z 3-letnią praktyką w lasach ks. Radziwiłła, obeznany z pracą leśną i biurową z ukończonym kursem dla leśniczych przy Pom. Izbie Roln. dobre świadectwa i referencje poszukuje stanowiska

PODLEŚNICZEGO wzgl. LEŚNICZEGO

w małym majątku od czerwca lub od zaraz. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować Alfred Bartos, op. Rytwiany, — leśn. Podklasztor.

LEŚNICZY

żonaty, hodowca zwierzyny, prowadzi bażantarnię, dobrze polecony fachowiec leśny, książkowość, energiczny, przyjmie posadę od zaraz. Zgłoszenia do A. W. L. pod L: 2148.

Zarząd majątku Boracín, op. Nowogródek

poszukuje do małego lasu 430 ha,

STARSZEGO GAJOWEGO i PISARZA PROWENTOWEGO

zajmowanie robotników nadzór przy udaju, nadzór przy łapaniu i wysyłaniu ryby. Pensja mies. 40 zł. i całkowite utrzymanie.

Wymagane bardzo dobre referencje, nieskazitelnej uczciwości.

SPÓŁDZIELNIA LEŚNIKÓW we LWOWIE

dostarcza

numeratory i części do nich, oraz naprawia zepsute

Numerator 5-cio cyfrowy, wysokość cyferek 26 mm z 10 zapasowymi cyframi i kluczem, wyrób krajowy, system Göhlera 45— zł.



Uszkodzone i zdekompletowane numeratory naprawiamy, uzupełniamy i odczyszczamy, licząc jedynie 4 złp. za generalny remont, oraz koszt dodanych części.

W ciągu roku od dnia zakupu nowego numeratora przeprowadzamy zupełnie bezpłatnie naprawę wszystkich uszkodzonych części numeratora.

W wypadku uszkodzenia którejkolwiek części tego numeratora, prosimy odesłać nam uszkodzoną część wraz z kwitem gwarancyjnym. Uszkodzone części odsyłamy do fabryki celem wymiany.

WANDURSKIEGO

Terenowa tabela miąższości drewna okrągłego praktyczna tania i bez błędów, winna znaleźć się w ręku każdego leśnika. — Cena 2:50 zł. Do nabycia w księgarniach i Spółdzielniach Leśników.

Redakcja nie zwraca rękopisów już drukowanych i zastrzeżę sobie prawo koniecznych zmian i skrótów. — Przedruki oraz ogłaszanie przez radio artykułów i komunikatów dozwolone jest jedynie za podaniem źródła. — Administracja zastrzeżę sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszenia.

Wydawca; Spółdzielnia Leśników we Lwowie.

Drukarnia Ludowa w Rawie Ruskiej.

Zast. redaktora: M. Jezierska.

Należytość pocztową opłacono gotówką.

W razie niemożności doręczenia odbiorcy, — numer zwrócić do nadawcy.

Lwów ul. Na Skalce 1.
„Aktualne Wiadomości Leśnicze“

Nadawca

Adres odbiorcy

WP. Dr. Adam Tardemmer
Kraków, Groble 12, m. 4

P.T.